

Solar/Białas, Freestyle Wars (prod. Lanek)

S, S, S, SB MAFFIJA

WBW, WoW, WoŚ, WBS

Rest In Peace

Wspaniałe czasy, zamierzchłe już dziś

Ale jakże żywe w naszych sercach

[Białas:]

07 ja dobrze pamiętam, chudy Białas i złamana ręka
WBW finałowa ósemka i Muflon, co zawsze nas zjadał, chuj, niech ma
Dzisiaj wolny Skajsa pozwala mi się czuć jak wtedy
Prędzej niż Bóg mu da progress, będę miał kurwa dredy
W indeksie ja i FP i dużo wódki
Nie chciał pić Solarek, taki malutki
W chuj wesoło tutaj było na początku
Ciagle robiło hałas mi 30 moich ziomeków
A debiutancka walka to kurwa niemoc
Bo Filip Rudanacja mnie zrównał z ziemią
Nie pamiętacie jak tu broniłem Osamy
Nie wpadłbym na ten pomysł, jakbym nie był nawąchany
A Theodor jeszcze wtedy nie był w Alkopoligamii
Tylko zdołowany znów się zmagał z eliminacjami
Zanim znałem Orła, patrzę, jak po klubie idzie
Zawsze najebany, nigdy nie rozłożył skrzydeł
Ale chyba, typie, wtedy nawet w chuju miał karierę
Bo zamiast nawijać, się przewracał na kamerę
Ja teraz z tamtych czasów prawie z nikim się nie spinam
I nawet Greenowi już nie jadę po Brzezinach
Ludzie mówią o tych czasach "zapomnijmy"
Prędzej Proceente powie "weterynaryjny"

Wtedy pas WBW (pas WBW) był jak pas Louis Vui (pas Louis Vui)

I nas wkurwia do dziś (do dziś), że nie mamy go my (go my)

Nie mamy my, nie mamy my, nie mamy my

SB MAFFIJA

[Solar:]

To były czasy, gdy Ematei robił przejebane show
A nie wywiady z M.O.P albo Macklemore
Na bitwy zawsze wpadał też Wujek Samo Zło
Jarałem się jak dziecko, że w ogóle znałem go
W parku Theodor uczył mnie jak dwójki rzucić
Ja wchodzenia w bit nie zdołałem go nauczyć
Na bitwach klimat zawsze piękny, sztoss
Aż pojawiał się na nich nagle spięty Diox
Niestety czas jakoś zepsuł ich przebieg
Te-Tris kochał się jeszcze w 3-6, nie Quebie
Goły zarabiał poniżej miliona rocznie
Złote pokolenie wolnych, co wychowa te młodsze
Między mną a Muflem zawsze były jakieś animozje
Nawet na melanżu raz daliśmy se po mordzie
A Wuiteoen wtedy wojował na skype
Za to 3-6 latał na ksywce moderator
Dzisiaj se pijemy dinx i gramy w Buzza
Wspominając te spinki w tamtych czasach
Młody Beezy to był pojebany szczył
Nie chcieli się zadawać ze mną, bo się zadawałem z nim
Ten maślacki bunt, z całym światem wojny o nic
Bunt rywalizacji, byle komuś dopierdolić
Wpadam na te battle, ale sam już chyba nie chcę
Skoro tam rymują wciąż ręce, ence, więcej
Nędzne psy

Wtedy pas WBW (pas WBW) był jak pas Louis Vui (pas Louis Vui)

I nas wkurwia do dziś (do dziś), że nie mamy go my (go my)
Nie mamy my, nie mamy my, nie mamy my
SB MAFFIJA